Prenumerata wynosi:
w Austro-Węgrzech
rocznie . . . . . K 9·40
półrocznie . . . . K 5·—
kwartalnie . . . . K 3·—
Numer pojedynczy 25 hal.

Inseraty
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem 40 halerzy.

# METALOWIEC

ORGAN
ZWIĄZKU METALOWCÓW W AUSTRYI
WYCHODZI CO SOBOTĘ WIECZÓR.
TELEFONU Nr 1399 TELEFONU Nr 1399

Redakcya, administracya i ekspedycya:
Kraków, Filipa 2 II p.
codziennie otwarte od 11—1 w południe.

Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia, nieopłaconych nie przyjmuje.

Numer 35. | Kraków, 2 września 1911. | Rocznik V.

## Zawiadomienie.

Na podstawie uchwały centralnego zarządu związku metalowców zostaje zwołany po myśli § 9, al. 1 głównego statutu **na dnie od 12 ewentualnie do 18 listopada 1911**

### X Zwyczajny Zjazd Związku

do Wiednia X Laxenburgerstrasse Nr. 8—10 (Dom robotniczy).

Zarząd centralny proponuje następujący porządek dzienny:

1. Otwarcie Zjazdu i powitanie delegatów. Ref. tow. Exner.
2. Sprawozdanie centralnego zarządu. Ref. tow. Exner.
3. Sprawozdanie kontroli. Ref. tow. Drbal.
4. Sprawozdanie sądu polubownego. Ref. tow. Selner.
5. Czeski separatyzm w organizacyi zawodowej. Ref. tow. Beer. — Kongres zawodowy — Komisya porozumiewawcza. Ref. tow. Domes.
6. Wnioski zmiany statutu organizacyjnego co do kierownictwa okręgowego i wkładek do związku. Ref. tow. Domes.
7. Wnioski w sprawie zmiany statutu. Ref. tow. Schorsch.
8. Wnioski co do zmiany regulaminu zapomogowego. Ref. tow. Schorsch.
9. Sprawozdanie i wnioski w sprawie zaprowadzenia zapomóg w czasie choroby. Ref. tow. Beer.
10. Sprawozdanie co do zaprowadzenia wkładek według stopni. Ref. tow. Domes.
11. Wybór nowego zarządu, kontroli i sądu polubownego. Ref. komitet wyborczy.
12. Wybór delegatów na ogólno-zawodowy kongres. Ref. tow. Exner.
13. Zniesienie książki robotniczej. Łamanie kontraktów, a parlament. Ref. tow. dr. Ingwer.
14. Ewentualne.

Sposób wyborów delegatów na zjazd związku jest określony w głównym statucie § 9, alinea 3, 4, 5 i 6, które brzmią:

§ 9) 3. Zjazd Związku utworzonym zostaje z delegatów wybranych przez członków, z zarządu związku, komisyi kontrolującej i przewodniczącego sądu polubownego. Następnie uprawnieni są do brania udziału w zjeździe związku z głosem doradczym: sekretarze okręgowi i urzędnicy resortowi, którzy w tym celu wyznaczeni zostaną przez zarząd związku.

4. Wybór delegatów odbywa się zapomocą kartek, w ten sposób, że na każdych 500 płacących członków przypada jeden delegat, w tym celu utworzone zostają okręgi wyborcze. Jeżeli jakaś grupa miejscowa wykazuje więcej niż 500 płacących członków, to ułamek — podobnie jak te grupy, które nie osiągnęły 500 płacących członków — należy włączyć do następnego okręgu wyborczego, razem z najbliżej położonemi grupami.

5. Jeżeli przez takie połączenie nie zostanie osiągniętą wymagana liczba 500 członków, to, jeżeli liczba ta wynosi przynajmniej 200, może i w takim okręgu wyborczym wybrany zostać jeden delegat, z czego jednak należy zdać sprawozdanie zjazdowi związku.

6. Ustanowienie okręgów wyborczych odbywa się na podstawie obrachunków za ostatni kwartał przed odbyciem zjazdu związku i liczy się przytem przeciętnie 10 zapłaconych wkładek na członka na kwartał.

Grupy miejscowe połączone w jeden okręg wyborczy, po rozpisaniu wyborów zawiadomią o postawionym, względnie postawionych kandydatach egzekutywę okręgową, która w tym wypadku spełnia rolę Komitetu wyborczego. Zarząd okręgowy ma ułożoną w ten sposób listę kandydatów rozesłać do grup miejscowych okręgu, które znowu na zgromadzeniu członków, przedkładając listę kandydatów, mają dokonać wyboru zapomocą kart do głosowania.

Uzyskane w ten sposób wyniki należy podać do zarządu okręgowego. Wybranym jest ten z zaproponowanych kandydatów, który otrzymał absolutną większość wszystkich oddanych głosów. Jeżeli wypadek taki nie zachodzi u żadnego z kandydatów, to należy zarządzić wybór ściślejszy między tymi dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Wybory mają przeprowadzić Zarządy okręgowe w swoim zakresie działania po myśli § 9 a linea 6, a to dla okręgu organizacyjnego:

| | | |
|---|---|---|
| Wiedeń | 64 | delegatów |
| W.-r. Neustadt | 3 | „ |
| St. Pölten | 4 | „ |
| Linz | 1 | delegat |
| Steyr | 1 | „ |
| Solnogród | 1 | „ |
| Insbruk | 1 | „ |
| Dornbirn | 1 | „ |
| Grac | 4 | delegatów |
| Leoben | 1 | delegat |
| Celowiec | 1 | „ |
| Lublana | 1 | „ |
| Tryest | 2 | delegatów |
| Praga | 1 | delegat |
| Komotów | 5 | delegatów |
| Liberzec | 2 | „ |
| Pilzno | 1 | delegat |
| Berno | 4 | delegatów |
| Witkowice | 3 | „ |
| Ołomuniec | 2 | „ |
| Kraków | 2 | „ |

Wybory muszą być najpóźniej do **31 października** przeprowadzone, a wynik wyborów podany do wiadomości centralnemu zarządowi.

Z pozdrowieniem

*Franciszek Domes* — sekretarz.
*Ludwik Exner* — przewodniczący.

## Potęga klasy robotniczej.

Potęga robotników polega przedewszystkiem na tem, że tworzą oni większość w społeczeństwie i że spełniają najważniejsze zadania w życiu gospodarczem. Lecz wielka ta liczba i to znaczenie znaczy wówczas tylko coś, jeżeli jest uświadomionem. Potęga robotników polega na ich uświadomieniu klasowem, a ci, którzy nie posiadają świadomości klasowej, stoją w rzeczywistości po stronie wrogów proletaryatu, wzmacniają ich potęgę. Robotnicy muszą wiedzieć, jakiem jest ich stanowisko w procesie wytwarzania. Muszą oni wiedzieć, jakim jest układ społeczeństwa i jak się ono rozwija. Muszą oni znać rolę państwa, rozumieć dobrze politykę, aby wiedzieć, jak należy walczyć przeciwko wrogowi dla urzeczywistnienia swych celów. Świadomość klasowa, poznanie społeczeństwa, oryentacya polityczna są ważnym czynnikiem potęgi proletaryatu. Przewaga duchowa klasy panującej zostaje przez to złamaną.

Lecz i to jeszcze nie wystarcza. Trzeba nietylko wiedzieć, co należy robić, ale też wytwarzać środki do działania. Teorya musi być związana z praktyką rzeczywistej walki. Bronią w walce jest zaś organizacya. Jednostka niczego nie może dokonać, dopiero gromada może stanowić potęgę. Organizacya jest największą siłą robotników. Ogrom potęgi, jaką panująca mniejszość posiada przez swą organizacyę, może być zwyciężoną jedynie przez organizacyę większości. Organizacya ta polega nietylko na należeniu do związku zawodowego lub stowarzyszenia politycznego i na płaceniu wkładek. Istotą organizacyi nie jest forma zewnętrzna, lecz panujący w niej duch, poczucie wspólnej przynależności, dzięki której robotnicy wszędzie występują wspólnie jako zjednoczone masy, dla których zorganizowane występowanie stało się drugą, a właściwie nawet pierwszą ich naturą. Tem duchowem jądrem organizacyi jest dyscyplina. Częstokroć ma się przy tem słowie na myśli dyscyplinę wojskową. Jest ona dyscypliną wymuszoną, podwładny zmuszony jest przy niej pod groźbą surowych kar podporządkować swą wolę pod wolę przełożonego. Wśród robotników panuje natomiast dobrowolna dyscyplina; dobrowolnie każdy daje pierwszeństwo woli i interesowi ogółu przed swą wolą i swym osobistym interesem, ponieważ wie dobrze i praktycznie się o tem przekonał, że każdy z osobna nic nie znaczy i że dopiero w skupieniu tworzy się potęgę. Masę ludową, która nie jest ożywiona poczuciem dyscypliny, można przyrównać do ręki pełnej piasku, który się rzuca o szybę; ziarna piasku rozlatują się przy uderzeniu o tę przeszkodę na wszystkie strony i są bez siły. Tak samo też i masa ludowa jest bezsilną, jeżeli wobec pierwszej przeszkody każdy chce czegoś innego i każdy idzie swą własną drogą. Jeżeli jednak ziarna piasku złączy się cementem w zwarty kamień, wtedy pozostają one spojone i spójna ich siła przebiła szybę. Podobnem jest działanie zorganizowanej masy, którą skupia dyscyplina i która łączy rozproszone siły w jedną siłę wspólną i tem zwycięża przeszkody. Dyscyplina jest więc cementem organizacyi. Każdy postępuje według woli organizacyi, która przejawia się w uchwale większości. Mniejszość podlega jej, ponieważ nie może ona wymagać, aby podlegała jej większość i ponieważ koniecznem jest jednolite działanie.

Powiada się jednak częstokroć, że dyscyplina jest posłuszeństwem bydlęcia, że jest ona wyrzekaniem się indywidualności i własnego zdania i że robi ona z ludzi maryonetki. Jest to niesłusznem. Każdy może mieć nadal swoje własne zdanie i starać się pozy-

skać dłań swych współtowarzyszy. W poglądach może panować największa swoboda, lecz działanie musi być jednolitem.

Potęga proletaryatu polega więc na jego liczebności i znaczeniu, na jego uświadomieniu klasowem, oraz na jego organizacyi i dyscyplinie. Celem wszystkich naszych dążeń musi być zwiększyć tę potęgę. W pracy tej nikogo nie powinno zabraknąć, każdy może brać w niej udział. Jest ona też trwałym i niezniszczalnym rezultatem wszelkich naszych walk. Możemy ponieść porażki, możemy uzyskane zdobycze stracić, prawa nasze mogą być okrojone, lecz tej podstawy naszej potęgi, świadomość i zrozumienie organizacyi nie można nam wziąć. Bezpośrednie zdobycze we wszelkich naszych walkach zależą od tego, jak wielką jest nasza potęga i jak wielką jest potęga przeciwnika. Odwrotnie też przez walki same wzmaga się stale nasza potęga, zbliżamy się przez nie coraz bardziej do naszego celu. Na tem polega nasz postęp. Nie polega on na tem, że urzeczywistniamy nasze cele całkowicie lub częściowo, lecz że nieustannie wzmaga się nasza siła, wzmaga się nasza świadomość klasowa, rośnie organizacya i dyscyplina.

---

# Wnioski na X. Zwyczajny Zjazd Związku metalowców w Austryi.

## Zmiany statutu *).

§ 4. Ustęp 6 ma mieć następujące brzmienie:

6. W razie choroby lub służby wojskowej, trwającej dłużej jak cztery tygodnie, jest członek uwolniony od płacenia wkładek i od praw. **(Członkowie należący do funduszu zapomogowego dla chorych tylko podczas służby wojskowej).**

Jeżeli członek taki zacznie znowu płacić wkładki i zechce korzystać ze swych praw, wówczas czas na przeciąg którego członek był od płacenia uwolnionym, nie może być wliczonym do okresu karencyjnego.

## Regulamin zapomogowy.

§ 1. Ogólne postanowienia.

Ustęp 1. Związek metalowców w Austryi udziela członkom w miarę funduszów i t. d.

Ustęp 2. Do pobierania jakiejkolwiek zapomogi wymaganem jest conajmniej **półtoraroczne 78-tygodniowe** należenie do Związku i musi być pełne **78 tygodniowych** wkładek zapłaconych.

Ustęp 5. Członkowie I. klasy — wkładka tygodniowa 50 hal. — mogą pobierać zapomogę w razie braku pracy, jako zapomogę miejscową albo zapomogę w podróży lub też w uzupełniającej się formie, a to w najwyższym wymiarze:

55 kor. po **półtorarocznem** należeniu do Związku
72 kor. po trzechletniem należeniu do Związku itd.

Ustęp 7. Członkowie III. klasy (tylko dla kobiet) — wkładka tygodniowa 24 hal. — mogą pobierać zapomogę (miejscową) w razie braku pracy w najwyższym wymiarze:

30 kor. po **półtorarocznem** należeniu do Związku
36 „ „ trzechletniem „ „ „
40 „ „ pięcioletniem „ „ „

Ustęp 9. Chałupnicy i hutnicy — wkładka tygodniowa 50 hal. — mogą po zrzeczeniu się zapomogi bezrobotnej w każdej formie otrzymać zapomogę w czasie choroby, a mianowicie:

49 kor. po **półtorarocznem** należeniu do Związku
83 „ „ trzechletniem „ „ „
107 „ „ pięcioletniem „ „ „

Ustęp 10. Prawo do zapomogi po zmarłych mają:

Członkowie I. klasy (wkładka 50 hal.).

40 kor. po **półtorarocznem** należeniu do Związku
50 kor. po trzechletniem należeniu do Związku itd.

*) Projektowane zmiany statutu są tłustemi czcionkami drukowane.

Członkowie III. klasy (kobiety):

20 kor. po **półtorarocznem** należeniu do Związku
25 „ „ trzechletniem „ „ „
30 „ „ pięcioletniem „ „ „

A) Zapomoga dla bezrobotnych.

§ 2. Wysokość i czas trwania zapomogi.

Wysokość i czas trwania zapomogi zależne są od czasu należenia do Związku, a mianowicie:

Dla członków I. klasy mężczyźni (wkładka 50 hal.):

Po **półtorarocznem** należeniu do Związku i zapłaceniu **78 wkładek tygodniowych** 11 kor. przez 5 tygodni = 55 koron.

Po trzechletniem należeniu i zapłaceniu 156 wkładek 12 koron przez 6 tygodni i t. d.

Dla członków kobiet III. kl. (wkładka 24 hal.):

Po **półtorarocznem** należeniu do Związku i zapłaceniu **78 wkładek tygodniowych** 6 koron przez 5 tygodni = 30 koron.

Po trzechletniem należeniu i zapłaceniu 156 wkładek 6 koron przez 6 tygodni = 36 koron i t. d.

Ustęp 3. Zapomoga może być tylko w tym wypadku przyznaną jeżeli członek udowodni, że już siedem dni po zgłoszeniu bezrobocia pozostaje bez zajęcia i że samowolnie nie opuścił pracy. **Choroba lub niezdolnoćć do pracy z powodu nieszczęśliwego wypadku i t. p. nie może być po myśli statutu i regulaminu zapomogowego za brak pracy uważane.** W wypadkach niejasnych należy najprzód zasięgnąć informacyj u Centralnego Zarządu. Wypłata zapomogi odbywa się w godzinach wyznaczonych przez Zarząd miejscowy.

B) Zapomoga w podróży.

§ 5. Wysokość i czas trwania zapomogi.

Ustęp. 5. Zapomoga w podróży udzielona zostaje dla członków I. klasy (wkładka 50 hal.) przez 55 dni w wysokości 1 kor. dziennie, razem 55 koron po **półtorarocznem** należeniu do Związku i zapłaceniu **78 wkładek** tygodniowych; 72 dni w wysokości 1 kor. dziennie, tj. 72 kor. po trzechletniem należeniu do Związku i t. d.

§ 6. Postanowienia dotyczące wypłaty zapomogi w podróży.

Ustęp 5. Aby członek mógł bez żadnych przeszkód otrzymać zapomogę, musi dokładnie przestrzegać:

a) ażeby udając się w podróż miał zapisane w książce wkładkowej wymeldowanie się ze swojej grupy miejscowej;

6) ażeby przed udaniem się w podróż należał pełne **półtoraroku** bez przerwy i przez ten czas regularnie płacił wkładki (z wyjątkiem członków, których dotyczy § 5 statutu, ustęp 4 itd.

C) Zapomoga w czasie choroby dla chałupników i hutników.

§ 7. Ogólne postanowienia.

Ustęp 2. Przystępujący do funduszu na wypadek choroby muszą:

a) należeć przez pełne **półtoraroku** do Związku metalowców w Austryi i mieć zapłacone **78 wkładek** tygodniowych.

b) znajduje się w stanie zdrowym i zdolnym do pracy i t. d.

§ 10. Prawo do pobierania zapomogi.

Ustęp 4. **Wkładkę bieżącą, jakoteż i zalegające wkładki należy z zapomogi odciągnąć. Jeżeli członek zalega więcej jak trzy tygodnie, wówczas odciąga się mu tygodniowo za trzy wkładki zaległe i jedną bieżącą, a więc razem za cztery wkładki.**

§ 11. Wysokość i czas trwania zapomogi w czasie choroby.

Wysokość i czas trwania zapomogi w czasie choroby wynosi: 70 hal. przez 70 dni = 49 K. po **półtorarocznem** należeniu do Związku i t. d.

D) Zapomoga dla pozostałych po zmarłych członkach.

a) pozostali (żona dzieci, jakoteż i rodzice zmarłego, o ile wspólne pożycie wykazanem będzie) po zmarłych członkach I. klasy otrzymają:

Po **półtorarocznem** należeniu do Związku i zapłaceniu **78 wkładek** 40 koron, po trzechletniem należeniu i zapłaceniu 156 wkładek 50 kor itd.

b) Pozostali (mąż, dzieci lub rodzice zmarłej, o ile wspólne pożycie wykazanem będzie) po zmarłych członkach kobietach:

Po **półtorarocznem** należeniu do Związku i zapłaceniu **78 wkładek** 20 kor. i t. d.

**Pozostali** po zmarłym członku, z którym nie żyli wspólnie nie mają prawa do zapomogi.

F) Koszta przesiedlenia.

Emigrujący do **krajów zamorskich** otrzymają kawalerowie 12 koron, żonaci 30 koron, jeżeli przedłożą wiarogodny dowód, że emigrować zamierzają.

## Wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrony prawnej i czasopism.

1. Na wypadek sporu z pracodawcami, wynikającego ze stosunku pracy dyferencyi zarobkowych, lub też z powodu działalności w stowarzyszeniu może być członkowi przez Zarząd Związku pomoc prawna przydzielona (§ 2, ustęp 2, l. *F* statutu Związku).

2. Członek, który żąda pomocy prawnej musi się najsamprzód zgłosić do Zarządu grupy miejscowej. Zarząd grupy ma dokładnie sprawę zbadać i odesłać do Centralnego Zarządu Związku.

3. W razach korzystnego orzeczenia sądu wszelkie przyznane koszta za zastępstwo, które ma płacić przeciwnik — przypadają w całości dla Związku, członek nie ma do tych pieniędzy żadnego prawa.

4. Z powodu ewentualnego zasądzenia, przyznane koszta dla zastępcy przeciwnika lub kary pieniężne nie będą płacone przez Związek.

5. Jeżeli członek z braku pewności siebie podał sprawę nie w prawdziwem świetle w celu otrzymania pomocy prawnej, natenczas sam ponosi koszta zastępstwa.

Regulamin czasopism.

1. Każdy członek otrzyma jedno z czasopism: „Oestereichische Metallarbeiter“, „Kovodelnik“, „Metalowiec“ lub „Il Metallurgico“.

2. Tym członkom, którzy więcej jak cztery tygodnie z wkładkami zalegają, zostaje pismo wstrzymane, a dopiero po wyrównaniu zaległości może nanowo otrzymać. Tacy członkowie po wyrównaniu zaległości nie mają prawa do otrzymania wstrzymanych numerów.

3. Do miejscowości, gdzie się więcej członków znajduje, wysyła się pismo na ręce męża zaufania, który je członkom doręcza.

4. Członkowie mają wraz ze swojem numerem członka grupy podać kasyerowi grupy dokładny adres swego mieszkania, oraz każdą zmianę mieszkania bezwłocznie.

5. Kasyerzy, względnie do tego ustanowieni mężowie zaufania są obowiązani podawać jaką ilość egzemplarzy dla członków potrzebują.

---

## Do naszych grup miejscowych!

Zwracamy uwagę na postanowienia statutu Związku, wedle których **wszelkie wnioski na Zjazd Związku muszą być na dwa miesiące przed Zjazdem do Zarządu Związku nadesłane, a sześć tygodni przed Zjazdem ogłoszone w czasopismach Związku.**

Wnioski zdążające do zmiany statutu, zmian postanowień w regulaminie zapomogowym lub zmiany administracyi **nie mogą być na samym Zjeździe przedłożone, lecz tylko w wyżej wymienionym okresie czasu.**

**Zarząd Związku.**

---

# Miejsce kobiety jest w domu.

Tak było dawniej, jednak obecnie tego twierdzić nie można, zwłaszcza w szerokich warstwach kobiet proletaryackich. Kobiety nie z własnej woli opuszczają dom i dzieci i idą szukać pracy zarobkowej, ale zmusza je do

tego nędza. Kobiety na równi z mężczyznami muszą utrzymywać rodziny, inaczej nędza drzwiami i oknami cisnęłaby się do domów. Skoro na równi pracują i znoszą ciężkie brzemię wyzysku i poniewierki, to zupełnie naturalnie, że kobiety domagają się równych praw, żeby mogły skutecznie bronić swych interesów pracy w gminach, sejmach i parlamencie.

Zaznaczyć musimy, że praca kobiet z roku na rok wzmaga się i jeszcze bardziej będzie wzrastała. Sprawozdanie z Niemiec z roku 1907 wykazuje 8 milionów 231 tysięcy 180 kobiet zarobkujących. W okresie 16-letnim od 1895 do 1911 roku przybyło ośm procent kobiet pracujących zarobkowo, a tylko jeden procent mężczyzn.

Między pracującemi kobietami jest większa połowa, bo aż 46 procent zamężnych, czyli że nadzieja dziewcząt, że praca po fabrykach skończy się z zamążpójściem, zawiodła i kobiety muszą i po wyjściu za mąż pracować. Oczywiście, że zdrowie ich bardzo na tem cierpi, bo po pracy zawodowej czeka je jeszcze praca koło gospodarstwa.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich gałęziach pracy zarobkowej liczba kobiet podnosi się, tylko liczba służących maleje. Wprawdzie służące mają naogół lepsze zarobki, jak robotnice fabryczne, ale długi dzień roboczy, niewola, w jakiej żyć muszą służące, odstrasza lepsze i rozumniejsze od służby.

Niżej podana tabelka wskazuje ogromny wzrost pracy kobiet w Niemczech:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| W | przemyśle | tkackim | było | zajętych | kobiet | 528.235 |
| „ | „ | odzieniowym | „ | „ | „ | 721.443 |
| „ | „ | gospodnim | „ | „ | „ | 278.902 |
| „ | „ | tytoniowym | „ | „ | „ | 113.799 |
| „ | kamieniołomach | | „ | „ | „ | 60.000 |
| „ | przemyśle | papierowym | „ | „ | „ | 30.00[illegible] |
| „ | „ | **żelaznym** | „ | „ | „ | **43.257** |
| „ | „ | chemicznym | „ | „ | „ | 25.000 |
| „ | „ | górniczym | „ | „ | „ | 19.785 |

Musimy zauważyć, że procent kobiet samodzielnie prowadzących przedsiębiorstwa, upada np. u szwaczek z 95 proc. na 94 procent. Wielkie przedsiębiorstwa pochłaniają małe. Samodzielnie pracująca szwaczka nie jest w stanie zarobić na życie, opłacić mieszkania, znaleźć odbiorców na swoją pracę. Zamyka więc mały warsztat i idzie do fabryki. To jest zresztą zupełnie naturalne zanikanie małych warsztatów pracy na rzecz wielkich przedsiębiorstw.

Czy można sobie wyobrazić, żeby taka armia ciężko pracujących i na chleb zarabiających kobiet zechciała na długo być wyrzuconą za nawias życia publicznego. Czy te miliony kobiet mogą żyć i rozwijać się, nie mając możności bronienia swych interesów na arenie życia publicznego.

## Przegląd społeczny.

**Austrya — kraj głodu.** Przedsiębiorcy nasi ustawicznie skarżą się na małą wydajność pracy robotników miejscowych — stawiając za wzór robotników angielskich lub amerykańskich. Że jednak to wycieńczenie sił pochodzi z niedostatecznego odżywiania się robotników i ze zbyt długiej pracy, o tem panowie przedsiębiorcy wiedzieć już nie chcą.

Ciekawe cyfry pod tym względem ogłosiło niedawno ministerstwo angielskie, dając porównawcze zestawienie płac robotników tego samego zawodu i tej samej kwalifikacyi w różnych krajach oraz wydatków ich na środki spożywcze.

Przeciętnie otrzymywał robotnik tygodniowo płacę:

| | | |
|---|---|---|
| w Ameryce | 46·38 | kor. |
| „ Anglii | 33·84 | „ |
| „ Francyi | 25·45 | „ |
| „ Belgii | 22·42 | „ |
| „ Szwajcaryi | 21·68 | „ |
| „ Austryi | 11·99 | „ |

Na środki spożywcze wydawał ten sam robotnik:

| | | |
|---|---|---|
| w Ameryce | 17·66 | kor. |
| „ Anglii | 15·64 | „ |
| „ Szwajcaryi | 12·— | „ |
| „ Francyi | 11·48 | „ |
| „ Belgii | 10·84 | „ |
| „ Austryi | 7·32 | „ |

Na zaspokojenie innych potrzeb pozostało mu więc:

| | | |
|---|---|---|
| w Ameryce | 28·72 | kor. |
| „ Anglii | 18·20 | „ |
| „ Francyi | 13·97 | „ |
| „ Belgii | 11·58 | „ |
| „ Szwajcaryi | 9·66 | „ |
| „ Austryi | 4·58 | „ |

Ze statystyki tej widać, że Austrya jest państwem wprost głodowych płac robotniczych, przyczem trzeba i to uwzględnić, że w Austryi panuje największa drożyzna. Podczas gdy robotnik angielski wydaje na życie 47% swego zarobku, to w Austryi wydaje robotnik 70%. Winę tych stosunków ponosi lichwiarska polityka agrarna, która źle płatnemu robotnikowi podraża jeszcze każdy kęs chleba.

**Szkodliwość kapitalistów.** Kapitaliści rozporządzają owocami cudzej pracy. Następstwem tego przywłaszczonego sobie prawa jest to, że sami nie pracują zgoła lub przynajmniej nie spełniają żadnej pracy pożytecznej dla ogółu. Co gorsza, rozporządzając znaczną częścią dochodu społecznego, odciągają od pracy wytwórczej znaczną liczbę robotników, używając ich do zaspokajania swoich zachcianek.

By więc ocenić, jak wielki ciężar dla społeczeństwa stanowią ci trutnie, należy obliczyć nietylko tę pracę, jakiej oni nie spełniają, lecz całą tę niewytwórczą pracę tych, którzy im służą i tych, którzy wytwarzają dla nich przedmioty społecznie bezużyteczne.

„Gdyby jakiś mieszkaniec innej planety — mówił niedawno Emil de Laveleye — zobaczył na naszej ziemi te miliony ludzi, zajętych przygotowywaniem przedmiotów bezużytecznych, jak klejnoty i koronki, albo szkodliwych, jak opium i napoje wyskokowe, a obok tego miliony innych, pogrążonych w nędzy ostatecznej, musiałby rzec: Jaka to głupia, dziecinna i barbarzyńska rasa! Traci czas na wytwarzanie cacek i gałganków, a nie ma co jeść i w co się odziać".

Święte słowa! Ale kazania moralizatorów burżuazyjnych temu nie zaradzą. Pasożytnicze marnotrawstwo kapitalizmu zniknie dopiero razem z kapitalizmem.

**Suchoty, jako choroba zawodowa.** Reumatyzm (gościec) i zachorzenia organów trawienia są znane jako właściwe choroby zawodowe pracowników przy budowlach. Dalszą chorobą, która jest bardzo powszechną między robotnikami budowlanymi i wskutek tego może być nazwaną chorobą zawodową, są suchoty. Według badań lekarza procederowego dr. Koelscha, nad śmiertelnością wskutek suchot wśród zarobkującej ludności w Bawaryi, są suchoty najczęstszym powodem śmierci u robotników okazyjnych. W drugim rzędzie umierają najczęściej na tę chorobę kamieniarze, którzy mimo, że się rekrutują z najsilniejszej ludności, umierają już w bardzo młodym wieku. Wielka też jest liczba zachorzeń na suchoty wśród robotników drzewnych, gdzie to przekracza przeciętność w czwórnasób. Jak u kamieniarzy wdychanie pyłu kamiennego, tak u pracujących w drzewie jest nieustanne wdychanie kurzu drzewnego przyczyną tej choroby. Następuje potem w rzędzie zawód budowlany, a mianowicie zawód murarski, który bywa wyniszczany przez suchoty. Zjawisko to u murarzy dr. Koelsch sprowadza przedewszystkiem na niekorzystne warunki pracy i oprócz tego na ciągłe wdychanie pyłu kamiennego, cementowego i wapiennego oraz na niedostateczność odżywiania się i niestety na nadużywanie alkoholu, który się zawsze w tych okolicach napotyka, gdzie warunki pracy są najwięcej niekorzystne.

Badania dr. Koelscha krzyczą formalnie o urzeczywistnienie programu socyalnego zawierającego żądania o ochronę pracy i polepszenie warunków płacy i pracy.

**Olbrzymi lokaut w przemyśle metalowym.** Z powodu różnic pomiędzy fabrykantami a robotnikami w sprawach taryfowych postanowili kapitaliści przemysłu metalowego w Saksonii i Turyngii zawiesić lokaut. W Turyngii ma być zlokautowanych w sobotę 9 tysięcy robotników, a w Lipsku 10 tysięcy. Jeżeli zaś w najbliższym czasie nie dojdzie do porozumienia, wtedy kapitaliści w Dreznie i Kamienicy (Chemnitz) zamierzają wyrzucić na bruk dalszych 25 tysięcy robotników. W Lipsku odbyli robotnicy szereg masowych zebrań. Robotnicy z otuchą podejmują walkę wypowiedzianą przez kapitalistów i wyrażają sympatyę braciom, którzy już od 27 maja znajdują się w walce o lepsze warunki pracy i płacy.

**19 milionów marek** wydały związki centralne w Niemczech roku 1910 na polepszenie warunków płacy i pracy swoich członków, osiągając w ten sposób skrócenie czasu pracy o 757.564 godziny na tydzień dla 344.570 osób i zyskując oprócz tego podwyższenie płacy o 1.815.568 marek. na tydzień dla 827 627 osób.

Któżby wobec takich faktów chciał wątpić o tem, że przynależność do organizacyj zawodowych leży w najlepiej zrozumianym interesie każdego robotnika i każdej robotnicy?

**Dyrekcya miejskiego Muzeum** techniczno-przemysłowego, Krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, urządzi w jesieni b. r. kurs informacyjny dla funkcyonaryuszy (sekretarzy) Stowarzyszeń przemysłowych, na którym daną będzie sposobność tym funkcyonaryuszom dokładnego zapoznania się ze wszystkiemi urzędowemi czynnościami Stowarzyszeń przemysłowych, ustawą przemysłową, buchalteryą Stowarzyszeń i t. d.

O przyjęcie starać się mogą osoby w pierwszym rzędzie pełniące funkcye sekretarzy w Stowarzyszeniach przemysłowych, następnie osoby mające zamiar o taką posadę się ubiegać.

Nauka jest bezpłatna, nadto niezamożnym ułatwionym będzie udział w kursie przez przyznanie stypendyum na czas trwania kursu po 2 korony dziennie.

Podania bez stempla, do których dołączyć należy metrykę urodzin, ostatnie świadectwo szkolne, oraz poświadczenie, iż kandydat pełni funkcye sekretarza Stowarzyszenia, ewentualnie jako taki ma być przyjęty należy nadsyłać do Dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, Krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 4, najpóźniej do końca września b. r.

Dla uzyskania stypendyum podczas trwania kursu należy dołączyć nadto świadectwo ubóstwa lub niezamożności.

## Z warsztatów i fabryk.

**Tarnów:** Pisaliśmy w Nrze 34 „Metalowca" o dziwnych stosunkach, jakie panują dzięki apatyi i głupocie robotników w fabryce Bartika w Tarnowie.

Pisaliśmy to ze względu na zobojętnienie robotników tej fabryki na jakieś zwyrodniałe wprost pojęcie, charakterystyczne tylko w Tarnowie odnośnie do samych siebie i organizacyi, w nadziei, że znajdzie to echo u interesowanych, a dzięki własnej głupocie i czelności zdeprawowanych jednostek, sądząc, iż gdy im się na ich własne haniebne czyny zwróci uwagę, iż zastanowią się bodaj nad sobą, i u konsekwencyi będą się starać choćby tylko ze względu na samych siebie do zmiany zostępowania i innego sposobu myślenia.

Abyśmy myśleli i pragnęli tak, oni inaczej, my swoje, oni także swoje i jak te nożyce, kiedy uderza się w stół, odzywają się, tak też i nasi „filozofowie z pod ciemnej gwiazdy“, których nie chcieliśmy nazwać inaczej, czują się srodze obrażeni, że ktoś może nawet inaczej niż oni myśleć lub ich postępowanie nie może nazwać „mądrością“.

Największą ich boleścią jest to, że ktoś, mógł o nich to napisać, a podejrzywając kilku dzielniejszych zorganizowanych robotników, wygrażają im się połamaniem kości, wybiciem zębów, nauczeniem rozumu, życząc im ze swego szczerego serca wszystkich możliwych i niemożliwych chorób epidemicznych.

Na pochwałę ich dodać należy, że mówią to o tych „podejrzywanych“ wtedy tylko, gdy oni nie słyszą, obawiając się należytej i ich strony odpowiedzi.

My nietylko to wszystko podtrzymujemy, cośmy napisali w ostatnim „Metalowcu“, ale moglibyśmy o wiele więcej napisać choćby tylko o tem, jak to majstrowie dają urlopy robotnikom na 6 — 7 dni zato, że po blaumontagu przychodzą we wtorek lub nawet we środę do roboty — o tem, jak to się potem chodzi do Bartika prosić o „koronę“ konto i jak on z tymi robotnikami postępuje i td.

My na tem na razie poprzestajem, spodziewając się, że gdy już wszelkie środki oprzytomnienia nas zawiodły, to przecież może, gdy sobie swoje własne czyny przedstawią naturalnie ci, których to dotyczy, sami się przerażą i nie uwierzą, że do tego stopnia upadku mogli się posunąć. Powinni mieć i to na uwadze, że w fabryce pracują koledzy, którzy nie mogą znieść takiego uwłaczającego godności robotniczej postępowania. Że wpływa to demoralizująco na mniej odporne jednostki, że jestto hańbą dla całego otoczenia pracujących kolegów. Niechże więc rozważą dobrze, i zejdą ze złej drogi, a zajmą się wzniosłą i pożyteczną pracą organizacyjną, a wtenczas znikną te skargi, które dzisiaj podnosimy z ostatniej konieczności.

Jeżeli już mowa o tej fabryce, to pominąć nie wolno faktu, że fabryka ta cierpi systematycznie na brak odpowiedniego kierownictwa, które nietylko na samej fabryce, ale i na robotnikach boleśnie się odbija, powodując obustronnie nieobliczalne szkody. Kierownikiem technicznym jest tam inżynier L., którego działność polega na tem, „aby robić kalkalucye“.

Nie mamy nic przeciw temu, że „kalkuluje“, gdyż wszędzieindziej też się kalkuluje, ale żeby cała czynność polegała na kalkulacyach, które podobno tylko straty wykazują, to chyba na to niepotrzeba być inżynierem. Skutki tych kalkulacyi i kierownictwa tego panka są te, że zamiast dążyć do intenzywnej wydatności pracy przez odpowiednie zaprowadzenie nowoczesnych urządzeń i maszyn, to sztukuje w ten sposób, że się ceny akordowe obniża „ponieważ gdzieś na świecie ceny te są niższe“ i pan L. myśli, że będzie najlepszym inżynierem jeżeli i on takie ceny zaprowadzi. Dodać trzeba, że p. L. podobno poza teoretycznemi politechnicznemi wiadomościami, nie posiada żadnych koniecznych do kierownictwa fabryki praktycznych kwalifikacyi, i aby ten brak kryć, nadrabia bądźto miną, bądź tendencyjnymi „kalkulacyami“, sądząc, że robotnik więcej nad 2 korony zarobić nie może i nie powinien, bo pan inżynier tak „kalkuluje“. Podobno nawet skutki swego postępowania odczuł na własnej skórze, ucząc robotnika tego, co sam nie umie, ale pan ten ma zdaje się dość grubą skórę i nic sobie z tego nie robi.

Sądzimy, że wystarczy to na razie, a gdyby nie, to do sprawy tej jeszcze musimy powrócić.

**Straszny wypadek w stalowni.** W fabryce stali w Sormowce — jak donoszą z Petersburga — zdarzyła się onegdaj przy odlewaniu kotwicy stalowej katastrofa. Pękła forma i tysiąc kilogramów płynnego metalu wlało się do miejsca, w którem byli zajęci robotnicy. 10 robotników się spaliło.

# Przegląd techniczny.

**Nowe lokomotywy.** Przy ministeryum komunikacyi utworzona została specyalna komisya, w celu wyjaśnienia sprawy zapotrzebowania na nowe lokomotywy typu mocniejszego. Zaprojektowano wycofać z obiegu w ciągu 10 lat wszystkie stare lokomotywy w ilości 3000. Na to miejsce ma być sprowadzonych 1200 lokomotyw nowych. (Niestety, dzieje się to w Rosyi).

**Dodatki przy topieniu niklu, aluminium i miedzi.** Do niedawna topiono aluminium bez dodawania czegokolwiek. Obecnie stosowany jest chlorek cynku w stosunku 1 g. na 25 do 30 kg. metalu. Proszek rzucany jest na powierzchnię metalu roztopionego. Odlew jest ściślejszy, struktura metalu bardziej prawidłowa. Oprócz tego, w tyglach nie formują się czarne zlepki z węgla drzewnego, nader trudne do usunięcia.

Przy topieniu niklu dodawana jest mieszanina trzech części wapna i jednej części spatu fluorowego. Wapno ma na celu zapobiegać niszczeniu tygli przez spat.

Aby otrzymać czysty odlew miedziany, niezbędne jest dodanie czynnika odtleniającego, w rodzaju magnezyi, fosforu, siarczków metalicznych. Irwin Sperry poleca stosowanie bardzo niewielkiej ilości żelazocyanku potasu.

Przy stopach mosiężnych i bronzowych, najlepszym dodatkiem jest sól morska. Garść duża soli wystarcza na 80 kg. stopu. Działanie soli polega prawdopodobnie na dysocyacyi, przyczem wyswobodzony sód działa nadzwyczaj energicznie.

Przy topieniu tombaku, niektóre fabryki amerykańskie stosują mieszaninę azotanu sodu i dwutlenku manganu.

Przy topieniu odpadków miedzianych warsztatowych i z odlewni, dodawany jest gips w stosunku 5 : 10 kg. Tworzy on żużel nadzwyczaj płynny, oddzielający się od metalu lub formy.

Aby zabezpieczyć powierzchnię roztopionego metalu od utlenienia, najlepiej jest stosować drobny węgiel drzewny, jako nie zawierający siarki.

**Nowy rodzaj karbowania (kordieren) rękojeści szczypiec.** Zwykle stosowany sposób karbowania rękojeści polega na nacinaniu sieci rowków i na tworzeniu karbów w kształcie małych piramid. Przy wielu przedmiotach nacinanie tego rodzaju ładnie wygląda i odpowiada swemu przeznaczeniu. Przy szczypcach ostre karby utrudniają mocne ściskanie szczypiec. Lepsze rezultaty daje wówczas metoda, stosowana przez Utica Drop Forge and Tool Com., polegająca na wybijaniu w rękojeściach sieci ostrych wgłębień.

Przy metodzie tej, otrzymywanie matrycy jest bardzo ułatwione. Zapomocą freza profilowego, nacina się we wgłębieniu matrycy szereg rowków, tworzących sieć ostrych piramid. Wobec tego, że stół frezarki posiada ruch podłużny, poprzeczny i pionowy, nacinanie ręczne rowków we wgłębieniu matrycy nie przedstawia najmniejszych trudności.

Zapomocą odpowiedniego uderzenia wybija się na rękojeści karby, których wygładzenie uskutecznia się następnie w strumieniu piaskowym.

**Paliwo płynne w odlewni.** Paliwo płynne stosowane jest z powodzeniem w piecach do prażenia i pudlingowych; w kopulakach może być stosowane pod warunkiem ogrzewania dmuchu. Hamilton cytuje piece muflowe, ogrzewane zapomocą ropy kalifornijskiej w odlewni miedzianej; każdy więc zawierał po dwie mufle 33 × 53 × 19 cm. Zużycie paliwa na piec, przy $6^1/_2$ godz. pracy, wynosiło 127 litrów.

Przy piecach pudlingowych paliwo płynne umożliwia regulowanie spalania z ogromną dokładnością. Spaliny z pieca, rozpalonego do jasnej białości, nie zawierają prawie wcale CO. Około 20% ciepła pochłania żelazo, około 50% kotły parowe, ogrzewane przez spaliny. Rozpylanie ropy pochłania sporo pary.

Doskonałe rezultaty daje stosowanie ropy w kopulakach, przy chwilowym braku węgla. Ogrzewanie i suszenie gruszek bessemerowskich lub tomasowskich, przy stosowaniu paliwa płynnego, opłaca się dobrze.

## Baczność mężowie zaufania grupy metalowców w Krakowie!!

We środę 6 września odbędzie się o godzinie 7 wieczór w lokalu Związku Filipa 2,

**konferencya wszystkich mężów zaufania.**

Obecność wszystkich mężów zaufania konieczna!

## Baczność członkowie krakowskiej grupy metalowców!

W niedzielę 10 września o godzinie 10 rano w sali Związku Stowarzyszeń robotniczych przy ul. Filipa l. 2, II piętro odbędzie się

**Poufne zgromadzenie metalowców.**

Porządek dzienny:

Sprawa doręczania „Metalowca“ członkom grupy. O punktualny i liczny udział uprasza

**Zarząd.**

## Z powodu strejków i bojkotów należy omijać następujące miejscowości:

**Metalowcy wszystkich kategoryj: Rohrbach** nad **Gölsą** (firma **Grundmann; Loosdorf** (firma **Grund i Edward Sturm; Reichenberg** (wszystkie warsztaty z wyjątkiem firmy **„Raf“); Charburg** nad **Elbą** (wszystkie firmy); **Niemcy** (wszystkie fabryki).

**Blacharze i drikerzy: Proschwitz** obok **Gablonz** (firma **Richter i Schwertner; Kufstein** (firma **Bergmann); Schlettau; Ernst i Hecker** (fabryka metalowa); **Sarajewo** (wszystkie zakłady).

**Kotlarze: Berno** (wszystkie warsztaty).

**Nożownicy: Linz** (firma **Redtbacher**, fabryka noży i nożyc).

**Pilnikarze: Wiedeń, Budapeszt.**

**Odlewacze: Warmsdorf** (wszystkie warsztaty); **Budapeszt** (wszystkie fabryki); **Agram** (firma **I. fabryka maszyn** i **Harburg** nad **Elbą** (wszystkie zakłady).

**Ślusarze: Serajewo** (wszystkie firmy).

**Elektromonterzy i pomocnicy: Wiedeń** (wszystkie warsztaty).

**Instalatorzy centralnych ogrzewalń i pomocnicy: Chemnitz** (Saksonia) — (wszystkie zakłady).

## ADRESY.

**Związek metalowców w Austryi.** Centrala: Wiedeń V/2, Kohlgasse 27. Telefonu Nr 8634.

**Sekretaryat Związku metalowców dla Galicyi** oraz **Redakcya i Administracya „Metalowca“:** Kraków, ulica Filipa L. 2, II. piętro. Telefonu nr 1399.

**Z przeniesieniem** fabryki śrub z Oświęcimia do Sporysza, przeniesioną została również i **grupa miejscowa metalowców.**

Wszelkie listy i korespondencye należy wysyłać pod adresem: **Stefan Pękalski**, Fabryka śrub, **Sporysz,** ost. poczta Żywiec.

**Bogumin.** Lokal wszystkich organizacyj wraz **z grupą metalowców** znajduje się w domu przy ul. **Bogumińskiej l. 432.** Tamże udzielana będzie bezpłatna porada prawna.

Właściciel: Franciszek Domes. Wydawca: Ludwik Exner. Odpowiedzialny redaktor: Andrzej Teller. Drukarnia Ludowa w Krakowie.